

Uniwersytet Warszawski
Wydział Prawa i Administracji

Katarzyna Zych

**Działanie bez umocowania i przekroczenie uprawnień przez
organ spółki kapitałowej, spółdzielni oraz funduszu
inwestycyjnego**

Autoreferat rozprawy doktorskiej

Promotor: prof. dr. hab. Krzysztof Pietrzykowski

Promotor pomocniczy: dr Anne-Marie Weber

Recenzenci: dr hab. Przemysław Drapała, prof. ALK
dr. hab. Jakub Jan Zięty, prof. UWM

Warszawa, grudzień 2023 roku

I. Temat rozprawy i uzasadnienie jego wyboru

Rozprawa koncentruje się na problematyce wadliwości reprezentacji osób prawnych przy zawieraniu umów. Punkt centralny rozważań stanowi znowelizowana¹ treść art. 39 K.C.², w którym uregulowano możliwość potwierdzania przez osobę prawną umowy zawieranej przez podmiot działający jako organ osoby prawnej bez umocowania albo z przekroczeniem zakresu umocowania. Regulacja 39 K.C. w brzmieniu obowiązującym do 28 lutego 2018 r. nie rozstrzygała, czy umowa zawarta przez fałszywy organ, z przekroczeniem umocowania była czynnością prawną bezwzględnie nieważną, czynnością nieistniejącą, czy czynnością obciążoną bezskutecznością zawieszoną. Rozważaniom doktrynalnym towarzyszył spór orzeczniczy. Orzecznictwo dotyczące art. 39 K.C. przed nowelizacją podlegało ewolucji. Przez wiele lat przeważał pogląd wykluczający możliwość potwierdzenia czynności dokonanej przez rzekomy organ osoby prawnej. Stanowisko to uległo zmianie w uchwale Sądu Najwyższego z 14 września 2007 r., w której Sąd Najwyższy dopuścił możliwość stosowania w drodze analogii przewidującego sankcję bezskuteczności zawieszoną art. 103 § 1 i 2 K.C. w zakresie nienormowanym przepisami szczególnymi do umowy zawartej w imieniu osoby prawnej przez osoby działające w charakterze organu osoby prawnej bez wymaganej do ważności umowy uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej³. Uchwała Sądu Najwyższego nie zakończyła jednak sporów doktrynalnych i orzeczniczych, z związku z czym niezbędna była interwencja ustawodawcy i zmiana przepisu art. 39 K.C.

Dokonana nowelizacja nie rozstrzyga wielu problemów teoretycznych i praktycznych. Regulacja jest niejednoznaczna w zakresie stwierdzenia, czy między stronami w ogóle doszło do zawarcia umowy. Nowelizacja poza schematycznym wykorzystaniem konstrukcji potwierdzenia czynności prawnej znanej z art. 103 K.C., nie odniosła się do specyfiki klasycznej teorii organów, determinującej praktyczne postrzeganie zagadnień istotnych dla spółek kapitałowych, spółdzielni, funduszy inwestycyjnych w prawie polskim.

Zważywszy na występujące do czasu nowelizacji art. 39 K.C. rozbieżności w doktrynie, sprowadzające się do kwalifikacji tego rodzaju czynności jako nieważnych lub odpowiednio – jako czynności, do których odpowiednie zastosowanie może mieć w drodze analogii art. 103 K.C., punkt ciężkości argumentacji doktryny i judykatury nie koncentrował się na

¹ Ustawa z 9 listopada 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym (Dz.U. z 2018 r., poz. 2244).

² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm., dalej jako „K.C.”).

³ Uchwała SN z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07, OSNC 2008/2/14.

analizie prawidłowości kwalifikacji sankcji związanej z wadliwością, o której mowa w przepisie jako bezskuteczności zawieszanej. Wydaje się to uzasadnione, gdyż wszechstronna analiza sankcji przewidzianej w art. 39 K.C. możliwa jest dopiero w wyniku bezpośredniego uregulowania przez ustawodawcę możliwości potwierdzenia umowy. Niezależnie od aspektów praktycznych obecnego brzmienia art. 39 K.C., przyjąć należy, że norma wynikająca ze wskazanej regulacji prawnej wymaga ponownej weryfikacji pod względem pojęć i instytucji prawnych, na których opiera się siatka pojęciowa dotycząca oświadczeń woli, czynności prawnych, wadliwości, sankcji w polskim systemie prawa cywilnego.

Tematyka pracy ma ważne znaczenie dla uczestników obrotu gospodarczego, ze względu na powszechny wymiar problemu wadliwości reprezentacji przy zawieraniu umów. Dostępne rozwiązania, mające na celu zweryfikowanie i potwierdzenie kontrahentowi należytego umocowania osoby prawnej na podstawie wpisów do rejestru przedsiębiorców lub w drodze składanych oświadczeń i zapewnień, obarczone są ograniczeniami. Dla podmiotów uczestniczących w stosunkach gospodarczych wyzwaniem jest niemożność zweryfikowania w rejestrze przedsiębiorców danych pozwalających ustalić upływ kadencji, wygaśnięcie mandatów, nieosiągnięcie minimalnej liczebności organu, zakres umownych lub statutowych zgód korporacyjnych, sposób realizacji w przypadku danego podmiotu specjalnych zasad reprezentacji poszczególnych osób prawnych. Istotny jest również stosunkowo długi proces rejestracji zmian w rejestrze przedsiębiorców, jak i rosnąca liczba rejestracji osób prawnych, stających się alternatywną dla jednoosobowych działalności gospodarczych. W tym zakresie uwidacznia się praktyczny aspekt badanego zagadnienia, bowiem dla stron umowy kluczowa jest jednocześnie autonomiczność w zakresie decydowania o istnieniu i ważności umowy, bez udziału sądów. Rozbieżne stanowiska judykatury przed nowelizacją art. 39 K.C. obrazują szeroki zakres sporów, dotyczących umów zawieranych z udziałem rzekomego organu działającego bez umocowania lub z przekroczeniem umocowania. Ze względu na praktyczny wymiar zagadnienia dla uczestników obrotu gospodarczego, interpretację zagadnienia należy oprzeć wprost na treści regulacji prawnych i pojęciach używanych na gruncie ustawowym.

Temat rozprawy koncentruje się na trzech typach osób prawnych, których wybór podyktowany został ich modelowymi konstrukcjami, które pozwalają na formułowanie uzupełniających się wniosków w obszarze badanego zagadnienia. W przypadku spółek kapitałowych i spółdzielni istotne znaczenie dla wyboru wskazanych typów osób prawnych miał również bogaty dorobek orzecniczy, kształtowany przez wiele lat w ramach linii orzecniczych dopuszczających lub odrzucających możliwość stosowania art. 103 K.C. Analiza wskazanego dorobku orzecniczego stanowi element rozważań prowadzonych w pracy. Uzupełnienie rozważań o fundusze inwestycyjne zostało dokonane celowo ze względu na

specyficzną strukturę organizacyjną, w której organem pozostaje inna osoba prawna – towarzystwo funduszy inwestycyjnych. Jednocześnie reprezentacja funduszu inwestycyjnego nie odpowiada klasycznej reprezentacji organicznej w znaczeniu teorii organów, bowiem w jej realizacji biorą udział dwa podmioty, w tym jeden pozostający strukturalnie poza osobą prawną. Regulacje dotyczące funduszy inwestycyjnych posłużyły do rozważań w obszarze spójności polskiego systemu prawa pod względem rozwiązań odpowiadających tradycyjnemu postrzeganiu teorii organów oraz koncepcji przedstawicielstwa statutowego.

II. Cele badawcze

Zasadniczym celem badawczym rozprawy jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, jakie elementy systemu prawa wpływają na zrekonstruowanie treści normy prawnej wynikającej z aktualnego brzmienia art. 39 K.C., w sposób adekwatny do zróżnicowanych form osób prawnych, takich jak spółki kapitałowe, spółdzielnie, fundusze inwestycyjne.

W rozprawie analizuję wpływ dokonanej nowelizacji art. 39 K.C. na ugruntowane teorie doktrynalne, w tym teorię organów oraz koncepcję czynności konwencjonalnych, które są fundamentami interpretacji przepisów dotyczących reprezentacji oraz funkcjonowania spółek kapitałowych, spółdzielni i funduszy inwestycyjnych.

Badania zmierzały do potwierdzenia hipotezy badawczej, zgodnie z którą teoria przedstawicielstwa statutowego pozwala na rozstrzygnięcie zagadnień teoretycznoprawnych dotyczących sankcji z tytułu działania bez umocowania lub przekroczenia umocowania przez rzekomy organ spółki kapitałowej, spółdzielni, funduszu inwestycyjnego.

W pracy sformułowałam pytania badawcze, w celu weryfikacji przyjętej hipotezy badawczej, które zmierzały do ustalenia: 1) możliwości wyinterpretowania z art. 38 K.C. norm prawnych odnoszących się samoistnie do teorii organów i teorii przedstawicielstwa; 2) możliwości zdefiniowania organu osoby prawnej w sposób pozwalający określić wzajemne relacje między teorią organów i teorią przedstawicielstwa na gruncie art. 39 K.C.; 3) wpływu przyjętej w polskim prawie konstrukcji reprezentacji na interpretację wadliwości związanej z działaniem przez rzekomy organ osoby prawnej bez umocowania bądź z przekroczeniem uprawnień; 4) odmienności instytucji z art. 39 K.C. w stosunku do przykładów bezskuteczności zawieszanej na gruncie polskiego prawa prywatnego; 5) możliwości kwalifikowania roszczenia odszkodowawczego z art. 39 § 3 K.C. jako odpowiedzialność typu *culpa in contrahendo*; 6) zweryfikowania możliwości przyjęcia stanowiska o autonomicznym charakterze roszczenia restytucyjnego z art. 39 § 3 K.C.; 7) możliwości dochodzenia odpowiedzialności wobec

falszywego piastuna na podstawie art. 415 K.C.; 8) ustalenia relacji między art. 39 K.C. a zasadami i domniemaniami z Ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym⁴; 9) zweryfikowania możliwości ponoszenia przez osobę prawną odpowiedzialności z art. 416 K.C. w przypadku zamierzonego działania z przekroczeniem umocowania lub bez umocowania, w celu jednostronnego zadecydowania o ważności czynności prawnej.

III. Zastosowane metody badawcze

Określony cel badawczy koncentrujący się na elementach polskiego systemu prawa wpływających na interpretację art. 39 K.C. zdeteminował dobór metod badawczych: metody formalno-dogmatycznej oraz uzupełniająco metody historyczno-prawnej.

Metoda formalno-dogmatyczna została uznana jako adekwatna, ze względu na ustalenie, że dążę do zbadania spójności brzmienia znowelizowanego przepisu z regulacjami ogólnymi dotyczącymi osób prawnych, regulacjami szczególnymi odnoszącymi się do konkretnych typów osób prawnych, teoriami i pojęciami doktrynalnymi w obszarze czynności prawnych. Wskazana metoda umożliwiła przedstawienie wniosków *de lege lata*, wniosków *de lege ferenda* oraz stworzyła tło do przedstawienia własnych stanowisk, które składają się na realizację przyjętego celu badawczego.

Ze względu na istotny element w postaci zmiany treści regulacji art. 39 K.C. posłużono się także metodą historyczno-prawną. Metoda ta miała charakter uzupełniający, ponieważ jej przedmiotem był stan prawny sprzed nowelizacji art. 39 K.C. Pozwoliła na szerszą analizę z zachowaniem porządku chronologicznego zmian. Przy stosowaniu metody historyczno-prawnej dążyłam jednocześnie, do konstruktywnego przedstawiania własnego stanowiska, aby uniknąć automatycznego referowania stanowisk wskazywanych w stanie prawnym przed nowelizacją, ponieważ mogłoby to doprowadzić do ograniczenia rozważań do utożsamienia regulacji z art. 39 K.C. z regulacją art. 103 K.C. ze względu na niemalże tożsame brzmienie przepisów.

W pracy odstąpiono natomiast od metody prawno-porównawczej, ponieważ założeniem było zinterpretowanie instytucji w otoczeniu polskiego porządku prawnego przez ukazanie uporządkowanego zagadnienia ogólnego w schemacie konkretnego systemu prawnego, w którym na interpretację treści konkretnego przepisu wpływają istniejące teorie doktrynalne. Przedstawione w pracy elementy odnoszące się do innych porządków prawnych wskazują, że

⁴ Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1683 ze zm., dalej „Ustawa o KRS”).

niejednorodność pojęć takich jak nieważność, bezskuteczność oraz niejednolite podejście ustawodawców do różnego rodzaju przejawów wadliwości, uniemożliwiają stwierdzenie podobieństw art. 39 K.C., nieokreślającego wprost rodzaju sankcji, do regulacji występujących w innych porządkach prawnych, w sposób użyteczny dla interpretacji badanego zagadnienia, ponieważ jakakolwiek analiza opierać musiałby się na kazuistycznej analizie przypadków.

IV. Struktura rozprawy

Rozprawa doktorska przygotowana została w sposób klasyczny – składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii.

Rozdział pierwszy zatytułowany „*Konstrukcja osoby prawnej w prawie polskim*” poświęcony został zagadnieniom ogólnym. Przedstawiono w nim elementy konstrukcji osoby prawnej, historyczne podstawy pojęcia osoby prawnej, współczesne pojęcie osoby prawnej oraz autorską definicję organu osoby prawnej. Koncepcję organu omówiono z uwzględnieniem teorii organów oraz teorii przedstawicieli statutowych. Rozważania objęły podsumowanie założeń dotyczących norm wynikających z art. 38 K.C. oraz przedstawienie procesu przypisywania osobie prawnej skutków zachowania osoby fizycznej. Dodatkowo, na potrzeby rozważań podjętych w rozprawie dokonano zdefiniowania pojęcia fałszywego organu. Usystematyzowano również zdarzenia, które zakwalifikować można jako działanie bez umocowania oraz przekroczenie umocowania przez organ osoby prawnej. Rozdział pierwszy obejmuje również przegląd stanowisk doktryny i orzecznictwa przed nowelizacją art. 39 K.C. oraz wnioski i skondensowane, niezbędne uwagi prawnoporównawcze.

Rozdział drugi zatytułowany „*Formy działania organów spółek kapitałowych, spółdzielni i funduszy inwestycyjnych*” omawia koncepcje czynności prawnych, czynności faktycznych, oświadczeń woli i uchwał organów. Siatka pojęciowa instytucji systemu prawa będzie miała bowiem znaczenie dla dalszych rozważań dotyczących kwalifikacji wadliwości czynności dokonanej z udziałem rzekomego piastuna i interpretację art. 39 K.C. Zagadnieniami składowymi rozprawy są w szczególności pojęcia czynności prawnej oraz oświadczenia woli, które determinują problematykę działania bez umocowania i przekroczenia uprawnień przez rzekomy organ osoby prawnej.

W rozdziale trzecim zatytułowanym „*Reprezentacja spółki kapitałowej, spółdzielni i funduszu inwestycyjnego*” przedstawiono zasady reprezentacji poszczególnych typów osób prawnych, uwzględniając problematykę braku ustawowej definicji reprezentacji. Rozważania uzasadnione zostały okolicznością, że problematyka rzekomego organu łączy się z naruszeniem

zasad reprezentacji. Omówiono wpływ na reprezentację w szczególności: zakresu kompetencji, zakresu czasowego pełnienia funkcji, ograniczenia prawa do reprezentacji. Uwzględniono odróżnienie między etapem wewnętrznego procesu decyzyjnego i etapem uzewnętrznienia woli wobec osób trzecich. W rozdziale trzecim przeanalizowano także specyfikę wyrażania woli przez organ będący osobą prawną w przypadku reprezentacji funduszu inwestycyjnego.

W rozdziale czwartym zatytułowanym „*Charakterystyka wadliwości czynności prawnej dokonanej z udziałem falsus organus*” podjęto się ustalenia, czy klasyczne sankcje, w tym sankcja bezskuteczności zawieszanej, stanowią odpowiednią kwalifikację dla skutków działania rzekomego organu osoby prawnej, na gruncie obecnie obowiązującego art. 39 K.C. W rozdziale scharakteryzowano możliwe kwalifikacje sankcji (bezskuteczność zawieszona, bezskuteczność *ex lege*, czynność nieistniejąca), z omówieniem zasadności ich zastosowania. Przedmiotem analizy objęto także możliwość oceny sankcji z art. 39 K.C. z uwzględnieniem instytucji warunku prawnego (*conditio iuris*). Kolejno, przeanalizowano zagadnienie konwersji i konwalidacji działań z udziałem rzekomego piastuna. W dalszej części rozdziału przedstawiono własne wnioski dotyczące charakterystyki sankcji z art. 39 K.C., konstrukcji potwierdzenia z art. 39 K.C., funkcji instytucji, uwagi *de lege ferenda*, jak również wzajemne relacje między art. 39 K.C. i art. 17 K.S.H. oraz rozważania dotyczące wykładni umów z udziałem rzekomego piastuna.

Rozdział piąty zatytułowany „*Zakres odpowiedzialności falsus organus*” dotyczy roszczeń osób trzecich względem fałszywego organu: roszczeń odszkodowawczych i restytucyjnych z art. 39 § 3 K.C., roszczeń deliktowych oraz zakresu odpowiedzialności wewnątrzorganizacyjnej. W rozdziale przeanalizowano wzajemne relacje art. 39 § 3 K.C. z zasadami odpowiedzialności ogólnej z art. 415 K.C. W rozdziale odrębną uwagę poświęcono weryfikacji możliwości zastosowania instytucji prowadzenia cudzej sprawy bez zlecenia, o której mowa w art. 752 K.C. w relacjach fałszywy piastun – osoba prawna. Rozdział piąty obejmuje także charakterystykę roszczeń wraz z przedstawieniem własnych stanowisk, w ramach których pojęto próbę ustalenia, czy roszczenia określone art. 39 § 3 K.C. mają charakter autonomiczny.

W rozdziale szóstym pracy zatytułowanym „*Falsus organus a system domniemań prawnych Ustawy o KRS*” dokonano analizy zasad i domniemań z Ustawy o KRS oraz stosunku art. 39 K.C. do Ustawy o KRS. Analiza miała na celu weryfikację, czy systemowo możliwe jest powiązanie domniemań Ustawy o KRS z regulacjami prawa materialnego, których przedmiotem są warunki odpowiedzialności rzekomego organu. W ostatniej części rozprawy

rozważania objęły także określenie, czy osoba prawna może ponosić odpowiedzialność za działania rzekomego organu.

V. Konkluzje

Badania podjęte w rozprawie doprowadziły do konkluzji istotnych dla ustalenia elementów systemu prawa wpływających na zrekonstruowanie treści normy wynikającej z aktualnego brzmienia art. 39 K.C.

W pierwszej części rozprawy ustalono, że problem teoretycznoprawny związany z nowelizacją art. 39 K.C. dotyczy wpływu zmiany treści przepisu na funkcjonowanie w polskim porządku prawnym klasycznej teorii organów. Obecne brzmienie art. 39 K.C. w większym stopniu uwzględnia różnorodność osób prawnych występujących w polskim porządku prawnym, natomiast treść przepisu pozwala dostrzec odrębność podmiotową organu i osoby prawnej, dopuszczając możliwość potwierdzania działań rzekomego organu i wyodrębniając etap przypisywania danego oświadczenia woli osobie prawnej. Jedynie organ – niezależnie od tego, czy jest to osoba fizyczna, czy osoba prawna, realizuje zdolność do czynności prawnych danej osoby prawnej i wiązać to należy bezpośrednio ze zdolnością osób fizycznych do składania oświadczeń woli. Na potrzeby pracy przyjęto, że osobą prawną jest wykreowana przez system prawny fikcyjna konstrukcja, pozwalająca na uczestniczenie w obrocie społeczno-gospodarczym, niezależnie czy substratem jest substrat osobowy (spółki osobowe, spółdzielnie) czy substrat majątkowy (spółki kapitałowe, fundusze inwestycyjne), gdyż zakres istnienia danej osoby oraz możliwe do realizacji cele, na gruncie stosunków cywilnoprawnych, są ściśle określone przez normy prawne. W konsekwencji opowiedziano się za słusznością teorii fikcji dla potrzeb definiowania osoby prawnej. Wyrazistym przykładem wykreowania sztucznego bytu prawnego, posiadającego zdolność do czynności prawnych, wyłącznie z woli ustawodawcy jest również konstrukcja prawna funduszu inwestycyjnego. Posiadanie przez fundusze inwestycyjne statusu osoby prawnej nie jest oczywistym rozwiązaniem prawnym. W obecnym brzmieniu Ustawy o funduszach inwestycyjnych, prawo polskie nie korzysta ani z konstrukcji trustu, ani instytucji powiernictwa.

Sformułowano pogląd, że organ należy postrzegać w kategoriach mechanizmu przypisania osobie prawnej działań osób fizycznych „w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej *statucie*”, o czym wprost stanowi art. 38 K.C. W pracy zaproponowano definicję organu osoby prawnej, zgodnie z którą organem jest wyodrębniony zbiór norm prawnych, w sposób

całościowy kształtujący zakres oraz granice działania osób fizycznych lub prawnych, umocowanych do działania w imieniu danej osoby prawnej, na podstawie ustawowego uprawnienia do reprezentacji. W tym zakresie, szczególne miejsce zajmują normy wynikające z przepisów dotyczących reprezentacji spółki, spółdzielni, funduszu inwestycyjnego oraz instytucja mandatu członka organu. Przeprowadzona analiza wykazała, że oparcie konstrukcji art. 39 K.C. na art. 103 K.C., jak i objęcie rozważaniami konstrukcji prawnej funduszu inwestycyjnego jako reprezentatywnego przykładu, gdzie funkcję organu pełni wyposażona w kompetencje ustawowe inna osoba prawna, a jej wola wywołuje skutek w postaci powstania, ustania, zmiany praw i obowiązków w sferze prawnej innego podmiotu – jedynie na mocy uprawnień przyznanych przez ustawodawcę – ogranicza fikcję osobistego działania osoby prawnej przy składaniu oświadczeń woli. Konstrukcja prawna funduszu inwestycyjnego wyposażonego w osobowość prawną na mocy ustawy, którego – na mocy postanowień art. 4 ust. 2 Ustawy o funduszach inwestycyjnych – organem pozostaje towarzystwo funduszy inwestycyjnych, uzasadniona jest zasadniczo wyłącznie całkowitym rozdzieleniem majątku funduszu inwestycyjnego i towarzystwa funduszy inwestycyjnych ze względu na interes inwestorów. Fundusz inwestycyjny bez własnej struktury, w takiej konstrukcji prawnej, postrzegany bywa również jako podmiot niesamodzielny, bowiem jego funkcjonowanie determinuje więź prawna z innym podmiotem. Uzasadnia to postrzeganie organu funduszu inwestycyjnego w rozumieniu teorii przedstawicielstwa statutowego. Reprezentacja funduszu inwestycyjnego nie odpowiada klasycznej reprezentacji organicznej w znaczeniu teorii organów, bowiem w jej realizacji biorą udział dwa podmioty, w tym jeden pozostający strukturalnie poza osobą prawną. Teoria organów nie identyfikuje odrębności organu od samej osoby prawnej. W przypadku funduszu inwestycyjnego na mocy uprawnień ustawowych i treści nadanego statutu, towarzystwo funduszy inwestycyjnych działa „w imieniu” funduszu inwestycyjnego. Jednocześnie podmiot ten realizuje własne zadania ustawowe i realizuje usługi.

Przeprowadzona analiza dotyczącą konstrukcji poszczególnych osób prawnych i koncepcji organu, pozwoliła przyjąć, że w art. 38 K.C. zawarte są dwie normy prawne – redakcyjnie wyróżnione jako dwie odrębne części przepisu. Część zdania wskazująca, w jaki sposób wykonywane jest działanie przez organ (okolicznik sposobu) uzupełnia pierwszą część jednostki redakcyjnej, która stanowi zamkniętą wypowiedź językową: „*osoba prawna działa przez swoje organy*”. Zgodnie z pierwszą normą, osoba prawna istnieje, ponieważ posiada organ. Norma ta dotyczy tylko bytu osoby prawnej w sensie niemalże fizycznym – istnienia osoby prawnej jako fikcyjnej konstrukcji w obrocie prawnym. Koresponduje to z historycznymi

teoriami organicznymi porównującymi konstrukcję sztucznego tworu jakim jest osoba prawna do żywego organizmu. Druga norma prawna wynikająca z art. 38 K.C. zakłada natomiast, że organ działa w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie, co odzwierciedla, że instrumentem realizacji zdolności do czynności prawnych osób prawnych jest reprezentacja. Pozwoliło to dojść do wniosku, że teoria organów to wyłącznie modelowa konstrukcja dotycząca samej możliwości występowania osoby prawnej w obrocie cywilnoprawnym, pozwalająca na ocenę formalnoprawną, czy spółka mogła złożyć lub odebrać oświadczenie woli, jak również rozstrzygnąć sytuacje związane z tymczasowym brakiem organu. Czym innym natomiast pozostaje działanie przez organ w granicach uprawnień i tym samym analizowanie sankcji związanej z przekroczeniem uprawnień i działaniem bez umocowania przez organ spółki kapitałowej, spółdzielni, funduszu inwestycyjnego. To zagadnienie odnieść bowiem należy nie do samej możliwości występowania w obrocie osoby prawnej, ale do sposobu działania organu. W konsekwencji, działanie przez organ w ramach umocowania dotyczy wskazania jak organ powinien się zachować, biorąc pod uwagę przyznane kompetencje. W tym zakresie sięgnąć należy do teorii przedstawicieli statutowych.

Badania doprowadziły do wniosku, że przyjęta w prawie polskim konstrukcja reprezentacji wpływa na interpretację wadliwości związanej z działaniem przez rzekomy organ osoby prawnej bez umocowania bądź z przekroczeniem uprawnień. Źródła wyróżnienia „działania bez umocowania” i „przekroczenia umocowania”, o których mowa w art. 39 K.C. poszukiwać należy w strukturze powiązania osoby fizycznej z osobą prawną oraz w instytucji mandatu. Do elementów wyznaczających umocowanie piastuna danej osoby prawnej należy zaliczyć: instytucję mandatu oraz kadencję, działanie w ramach prawidłowego składu organu, wymagane zgody na powołanie piastuna, brak wad oświadczeń woli piastunów przy dokonywaniu czynności. Argumentem przemawiającym za oparciem brzmienia art. 39 K.C. na teorii przedstawicielstwa jest samo pojęcie „umocowania” użyte w jego treści. Pojęcie to systemowo związane jest z instytucją przedstawicielstwa, a jego źródło – ustawę lub oświadczenie – wskazuje art. 96 K.C. Do przekroczenia umocowania nie może dojść w sytuacji działania we własnej sferze prawnej, a tym samym pojęcie to automatycznie wiąże się z uchybieniami dotyczącymi możliwości działania w cudzej sferze prawnej. Przekroczenie umocowania przez organ wiąże się natomiast z zagadnieniami takimi jak: ograniczenie zasad reprezentacji, w tym uzyskanie zgód przewidzianych w ustawie lub statucie (umowie), domniemanie kompetencji zarządu, indywidualizacja funkcji członków organów, zakres umocowania odpowiadający kompetencjom organu, do dokonywania określonych czynności. W pracy przedstawiono

konkluzję, że elementy składowe działania w granicach umocowania, pozwalają odtworzyć wzorcowy model działania reprezentanta jako organu osoby prawnej.

Rozważania podjęte w pracy, doprowadziły również do wniosku, że przy interpretacji pojęcia rzekomego organu w znowelizowanym brzmieniu art. 39 K.C., konieczne jest uwzględnienie, że w treści literalnie wskazano na podmiot, który nie może być utożsamiany z samą osobą prawną. Jest nim „zawierający umowę jako organ osoby prawnej bez umocowania” oraz „zawierający umowę jako organ osoby prawnej przekraczający zakres umocowania”. Tym samym, wyodrębniono ze struktury osoby prawnej nie tylko byt w postaci organu, ale również byt w postaci osób fizycznych pełniących funkcję piastunów w danym organie. Brak zastosowania przez ustawodawcę brzmienia z treści przepisu sprzed nowelizacji, odnoszącego się do sformułowania: „*kto jako organ osoby prawnej*” uznać należy za świadomy zabieg, świadczący o tendencji ustawodawcy do opowiadania się za postrzeganiem organu w rozumieniu teorii przedstawicielstwa statutowego. Bez wyodrębnienia „zawierającego umowę jako organ osoby prawnej bez umocowania” oraz „zawierającego umowę jako organ osoby prawnej przekraczający zakres umocowania” ograniczone, jeśli całkowicie niemożliwe, byłoby zaproponowanie mechanizmu niwelującego skutki wadliwego aktu reprezentacji przez złożenie prawidłowego oświadczenia woli określanego „*potwierdzeniem*”. Konstrukcja rzekomego organu przyjęta w znowelizowanym art. 39 K.C. wskazuje na zamierzone odwzorowanie treści art. 103 K.C., bowiem jedynie elementy właściwe dla instytucji przedstawicielstwa pozwalają na sanowanie wadliwej umowy, której stroną ma być osoba prawna. Wynikające z brzmienia przepisu, pojęcie rzekomego organu niesie istotne korzyści. Po pierwsze, wskazuje na brak podstaw do przypisywania teoretycznoprawnej teorii organów nadrzędnego charakteru nad treścią przepisów i rozwiązaniami występujących w całym systemie prawnym. Klasyczna teoria organów implikowałaby bowiem przyjęcie, że do działania osoby prawnej w ogóle nie doszło lub czynność jest nieważna. Jeśli wszelkie przejawy wadliwej reprezentacji osoby prawnej, miałyby stanowić zachowanie samej osoby prawnej, wadliwość byłaby nieodwracalna, natomiast zmiana brzmienia art. 39 K.C. dokonana w takim kierunku – wątpliwa od strony teoretycznej. Po drugie, pojęcie rzekomego organu, pozwala zauważyć, że problematyka działania bez umocowania lub z przekroczeniem umocowania dotyczy kwestii oświadczeń woli składanych w imieniu osoby prawnej oraz działania w cudzej sferze prawnej, na mocy ustawowo określonego zakresu umocowania. Po trzecie, rozważana w pracy konstrukcja funduszu inwestycyjnego umożliwia zaakcentowanie etapowego przypisywania oświadczenia woli składanych przez osoby fizyczne. Najpierw oświadczenia

przypisywane są towarzystwu funduszy inwestycyjnych pełniącemu funkcje organu, następnie dopiero funduszowi inwestycyjnemu.

W pracy stwierdzono, że weryfikacja działania bez umocowania i z przekroczeniem umocowania organu osoby prawnej dotyczyć będzie każdorazowo bezpośrednio osób fizycznych, nie organu *in corpore*. Wola osoby prawnej realizowana jest docelowo jedynie przez należycie umocowanych piastunów. Zważywszy, że tylko osoba fizyczna może złożyć oświadczenie woli, w konstrukcji rzekomego organu dostrzec można wyeksponowanie zewnętrznego, obiektywnego przejawu woli, co pozwala wytłumaczyć dlaczego w treści przepisu wskazano na zawarcie umowy, niejako sugerując, że umowa ta istnieje w obrocie prawnym. Analiza prowadzona w pracy wskazała, że nieuzasadniona jest interpretacja tego aspektu przez odniesienie się do koncepcji czynności konwencjonalnych. Koncepcja czynności konwencjonalnych jako konstrukcja doktrynalna, prowadzi do dalszego eskalowania złożoności problematyki działania bez umocowania lub z przekroczeniem umocowania przez rzekomy organ, ponieważ dopuszcza postrzeganie zasad reprezentacji osoby prawnej jedynie jako doktrynalnych reguł konsekwencyjnych, niemających wpływu na ważność czynności prawnych. Przyjęcie, że potwierdzenie dotyczy ważnej czynności konwencjonalnej stałoby bowiem w sprzeczności nie tylko z teorią organów, czy teorią przedstawicielstwa, ale również z normą wynikająca z art. 56 K.C. Jak uznano w pracy, interpretację należy oprzeć wprost na treści regulacji prawnych i pojęciach używanych na gruncie ustawowym. Tym samym, dla rozumienia istoty zachowania rzekomego piastuna pomocne będzie wskazanie na wynikający z art. 60 K.C. zewnętrzny przejaw działania zmierzający do wywołania skutków prawnych, bowiem to w tym obszarze dochodzi do uchybienia, w związku z ograniczeniami podmiotowymi po stronie podmiotu, który uzewnętrznił wolę w imieniu osoby prawnej. Doprowadziło to do istotnego dla rozważań pracy wniosku, że problematyka art. 39 K.C. bezpośrednio dotyczy wadliwości oświadczenia woli, nie czynności prawnej. Przypisanie działań osób fizycznych danej osobie prawnej, może nastąpić wyłącznie w wyniku spełnienia wszelkich ustawowych wymogów prawidłowej reprezentacji, której elementem jest działanie w zakresie kompetencji, co przekłada się na umocowanie organu i wchodzących w jego skład osób fizycznych. Warto też mieć na uwadze, że zasady reprezentacji funduszu inwestycyjnego są przykładem, że te same osoby fizyczne w zależności od konstelacji mogą wyrażać wolę w imieniu towarzystwa funduszy inwestycyjnych jako członkowie zarządu tej osoby prawnej lub w imieniu funduszu inwestycyjnego na mocy umocowania nadanego mocą Ustawy o funduszach inwestycyjnych oraz statutu funduszu nadanego na mocy art. 15 ust. 1 pkt 1

Ustawy o funduszach inwestycyjnych przez organ reprezentujący – towarzystwo funduszy inwestycyjnych.

Kolejną konkluzją jest stwierdzenie, że istniejące w systemie przepisy innych ustaw mogą inaczej regulować konsekwencje wadliwości, która zasadniczo mogłaby odpowiadać hipotezie art. 39 § 1 K.C. Wzorcowymi przykładami są w szczególności art. 17 K.S.H. oraz art. 106, art. 107, art. 157 Ustawy o funduszach inwestycyjnych. Relację między tymi regulacjami a art. 39 K.C. postrzegać należy odpowiednio jako relację przepisu ogólnego do przepisu szczególnego (*lex specialis derogat legi generali*) bądź jako regulacje o charakterze rozłącznym.

Zgodnie z poglądem sformułowanym w pracy nie jest uzasadnione przyjmowanie, że aktualne brzmienie art. 39 K.C. opiera się na konstrukcji sankcji bezskuteczności. Literalne brzmienie przepisu nie zawiera wskazania jaka sankcja wiąże się z dokonaniem czynności przez fałszywego piastuna, działającego bez umocowania lub z przekroczeniem uprawnień. Skuteczność i ważność na tle sankcji z art. 39 K.C. nie powinny być od siebie odseparowane. Do czasu potwierdzenia nie można mówić ani o ważności czynności prawnej, ani o skuteczności. Ocena skuteczności jest wstrzymana i może być dokonana dopiero po uprzednim potwierdzeniu ważności czynności prawnych. Konstrukcja bezskuteczności zawieszanej w jej klasycznej postaci, wynikającej z art. 63 K.C. nie powinna być odnoszona do konstrukcji rzekomego organu uregulowanej w art. 39 K.C. Należycie umocowanego organu osoby prawnej nie można utożsamić z osobą trzecią. Zmiana brzmienia art. 39 K.C. zakłada wyłącznie, że organ i osoba prawna nie są podmiotami tożsamymi, jednakże nie czyni to z osoby prawnej osoby trzeciej, ponieważ w obszarze czynności dokonywanej przez osobę nieuprawnioną lub działającą bez umocowania, osoba prawna ma przymiot strony umowy. W pracy zaprezentowano także pogląd, że z literalnego brzmienia art. 39 K.C. nie wynika związanie stron umową, a wyłącznie zakres uprawnień dotyczących możliwości wyznaczenia terminu na potwierdzenie.

Zgodnie z wnioskiem zaprezentowanym w rozprawie, naruszenie jednej z elementarnych reguł jaką jest właściwa reprezentacja podmiotu powinno automatycznie wyłączać kwalifikowanie czynności prawnej dokonanej na chwile złożenia oświadczeń woli jako ważnej czynności prawnej. Stąd też wynika teza wyrażona na gruncie pracy, że sankcję na gruncie art. 39 K.C. kwalifikować należy jako sankcję zawieszanej ważności czynności prawnej, nie

zaś jako sankcję bezskuteczności zawieszanej. Uczynienie punktem centralnym rozważań oświadczenia woli, a w dalszej kolejności sposobu przypisywania oświadczenia woli stronom stosunków cywilnoprawnych, zmienia sposób kwalifikacji sankcji. Sankcja z art. 39 K.C. dotyczy więc w pierwszej kolejności mechanizmu przypisywania oświadczenia woli osobie prawnej, nie zaś bezpośrednio oceny czynności prawnej. W art. 39 K.C. cały mechanizm przypisywania oświadczeń woli, składanych przez podmioty działające z przekroczeniem uprawnień lub bez umocowania, wiąże się również dodatkowo z systemem domniemań wynikającym z Ustawy o KRS. Kluczowym pojęciem dla charakteru sankcji pozostaje również samo pojęcie potwierdzenia, o którym mowa w art. 39 K.C., którego nie można uznać za postać zgody wyrażanej *ex post*. Potwierdzenie nie dotyczy czynności prawnej, ani złożonego przez rzekomy organ oświadczenia woli, ponieważ jest oświadczeniem woli, składanym w prawidłowej konstelacji podmiotowej przez organ osoby prawnej, przy zachowaniu zasad reprezentacji. W przypadku potwierdzenia charakterystycznego dla art. 39 K.C. oświadczenie woli jest niezbędnym elementem czynności prawnej, decydującym o jej istnieniu, ważności i dalszej realizacji umowy, odmiennie niż zgoda osoby trzeciej w rozumieniu art. 63 K.C.

W związku z powyższym, w wyniku prowadzonych badań sformułowano pogląd, opowiadający się za wyróżnieniem dodatkowej, nowej sankcji obok typowego podziału na sankcję: nieważności bezwzględnej, nieważności względnej, bezskuteczności zawieszanej i bezskuteczności względnej, ze względu na występujące w regulacjach prawnych przypadki, które nie opowiadają czwórpodziałowi sankcji. Szczególną uwagę należy zwrócić na tendencje kształtujące się w obszarze prawa rodzinnego, w ramach instytucji zgody małżonka z art. 37 § 1 K.R.O. oraz uznania ojcostwa z art. 73 K.R.O.⁵ Zbliżona tendencja wyrażona została na gruncie interpretacji art. 18 K.C., gdzie pojawiają się określenia „zawieszanej ważności” lub „zawieszanej nieważności”⁶. Przeprowadzone w pracy badania, obejmujące również przegląd możliwych sankcji, doprowadziły do sformułowania poglądu, że „zawieszona ważność” stanowi termin najwłaściwszy na określenie sankcji czynności dokonanej z udziałem rzekomego organu, ponieważ sankcja ta charakteryzuje się szczególną specyfiką w porównaniu do sankcji bezskuteczności zawieszanej. Zawieszona ważność wykazuje większe podobieństwo z sankcją bezwzględnej nieważności niż z bezskutecznością zawieszoną. Względem sankcji bezskuteczności zawieszanej, różnice przejawiają się w

⁵ K. Pietrzykowski [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Legalis 2021, komentarz do art. 37 KRO, Nb. 20; komentarz do art. 73 KRO, Nb. 34-35.

⁶ M. Pazdan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449(10)*, Legalis 2020, komentarz do art. 18 K.C., Nb. 1 i przywołana tam literatura.

obszarze prawa materialnego. Po pierwsze, sankcja ta ma odrębną podstawę prawną uregulowaną w art. 39 § 1 K.C., w którym nie ma odniesienia do zgody i nie znajduje do niej zastosowanie art. 63 § 1 K.C. Po drugie, sankcja wynikająca z art. 39 § 1 K.C. ma inny zakres przedmiotowy niż klasyczna bezskuteczność zawieszona. Nie dotyczy wadliwości dokonania czynności prawnej, o której mowa literalnie w 63 § 1 K.C., ale wcześniejszego etapu – wadliwości przy składaniu oświadczenia woli przez osobę prawną. Sankcja ta nie jest autonomiczna, ponieważ nie jest opozycyjna wobec nieważności bezwzględnej. W przypadku niezaisnienia warunku, od którego ustawa uzależnia ważność umowy, przekształca się w sankcję nieważności bezwzględnej. Konstrukcja zawieszony ważności oparta jest na instytucji *in statu nascendi*. W przekonaniu autorki *in statu nascendi* jest odnoszone jedynie do zdarzenia prawotwórczego, ze względu na brak wymaganego oświadczenia woli uprawnionego organu, wymaganego do zawarcia umowy. Analiza struktury normy prawnej odkodowanej na podstawie art. 38 K.C. i 39 K.C., wskazuje, że istotną wskazówką interpretacyjną dla określenia sankcji z tytułu wadliwości, o której mowa w art. 39 K.C. jest element logiczno-językowy. Wskazuje to jednocześnie na prymat elementu „ważności” czynności prawnej w ramach normy wyinterpretowanej z art. 39 K.C. nad elementem „skuteczności”, co pozwala skoncentrować uwagę na zawieszeniu ważności czynności prawnej do czasu złożenia oświadczenia woli przez uprawnionych piastunów osoby prawnej. Stanowi to uzupełnienie czynności psychofizycznej dokonanej w wyniku działań podjętych przez osobę działającą z przekroczeniem uprawnień lub działającą bez umocowania. Potwierdzenie jest tym samym wykonywaniem prawa podmiotowego, które polega na zaspokojeniu interesu osoby prawnej, zgodnie z wolą wyrażoną w oświadczeniu woli kreującym czynność prawną. Prawo podmiotowe osoby prawnej ukształtowane zostało w ten sposób, że regulacja art. 39 K.C. pozwala odroczyć w czasie ocenę ważności czynności prawnej dokonanej z udziałem rzekomego organu. Źródłem problemu interpretacyjnego nie powinna być warstwa językowa, wobec bezpośredniego sformułowania użytego przez ustawodawcę, wskazującego, że „ważność umowy zależy od jej potwierdzenia”. W pracy wyrażono także pogląd, że ustalenie reguł wykładni dla czynności dokonanych w obszarze analizowanej regulacji pozostaje istotnym elementem interpretacji normy wynikającej z analizowanego przepisu. Nie stwierdzono przeciwwskazań, aby poza regułami wykładni kombinowanej, sięgnąć do reguł życzliwej interpretacji, wykładni *in favorem contractus*, klauzuli rozsądku, czy reguły uwzględnienia kontekstu sytuacyjnego.

W pracy opowiedziano się za brakiem zasadności kwalifikacji sankcji z art. 39 K.C. jako czynności nieistniejącej. System prawa identyfikuje oraz rozpoznaje zdarzenie, jakim jest działanie dokonane przez rzekomy organ bez umocowania lub z przekroczeniem umocowania, co pozwala stwierdzić, że jest ono prawnie relewantne, a tym samym ze względu na prawną doniosłość zdarzenia psychofizycznego, określoną w art. 39 K.C. nie można utożsamiać go z czynnością nieistniejącą.

W ramach prowadzonej analizy ustalono, że możliwe jest identyfikowanie na gruncie art. 39 K.C. konwalidacji, którą jest usunięcie wadliwości za pomocą złożenia oświadczenia woli przez osobę prawną. Przedmiot konwalidacji stanowi substrat czynność prawnej, będący stanem faktycznym. Zdarzeniem konwalidującym jest zaś potwierdzenie dokonane przez osobę prawną. Konwalidacja usuwa wadliwość w postaci brakującego oświadczenia woli, co pozwala spełnić ustawowe wymogi ważności umowy (zachowanie właściwej reprezentacji), w innym terminie niż wzorcowo powinno to nastąpić. W pracy sformułowano jednocześnie pogląd, zgodnie z którym, usunięcia wadliwości, o której mowa w art. 39 K.C. nie należy rozpatrywać w kontekście instytucji konwersji czynności prawnej. Jak uznano w pracy, zarówno rozumienie konwersji jako przekształcenia nieważnej czynności prawnej w inną ważną czynność, jak również koncepcja konwersji zakładająca, że stanowi ona zabieg interpretacyjny dotyczący nieważnej czynności prawnej nie mają oparcia w aktualnej treści art. 39 K.C.

Przedstawienie analizowanej tematyki, nakazywało sformułowanie uwag *de lege ferenda*. Kluczowe pozostaje doprecyzowanie zasad odpowiedzialności odszkodowawczej rzekomego piastuna i rzekomego organu w granicach pozytywnego interesu umownego. Ponadto, zasadnym byłoby jednoznaczne wskazanie, czy zastosowanie znajdują regulacje o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wyrażono również postulat o przyznaniu kontrahentowi uprawnienia do wycofania się z umowy w związku z wadliwością reprezentacji osoby prawnej, co powinno zostać ograniczone cezurą czasową. Przyjęto za zasadne jednoznaczne przesądzenie, że wadliwość w obszarze zasad reprezentacji łącznej jest objęta art. 39 K.C. regulacją.

Przechodząc do dalszych zagadnień w toku badań, przeanalizowano zakres odpowiedzialności rzekomego organu. Sformułowano pogląd, zgodnie z którym odpowiedzialność odszkodowawcza określona w art. 39 § 3 K.C. nie jest odpowiedzialnością opartą na przesłance winy. Doprowadziło to do stwierdzenia, że odpowiedzialności

z art. 39 K.C. przypisać należy autonomiczny charakter, oparty na zasadzie bezprawności. Zestawienie zasad odpowiedzialności z art. 39 K.C. i art. 415 K.C. wskazuje, że ze względu na autonomiczny charakter odpowiedzialności fałszywego piastuna, zasady odpowiedzialności odpowiadają koncepcji bezprawności względnej. Obiektywizacja odpowiedzialności fałszywego piastuna, nieoparta na zasadzie winy ma inny charakter niż odpowiedzialność wynikająca z art. 415 K.C., natomiast generalna różnica przejawia się w przedmiotowym i podmiotowym ograniczeniu odpowiedzialności z art. 39 § 3 K.C. Odpowiedzialność z art. 39 § 3 K.C. istnieje tylko względem podmiotów, których ochrona stanowi cel normy obejmującej obowiązek należytego działania podmiotu występującego w imieniu osoby prawnej. Wskazana regulacja dotyczy bezprawności, która może powstać wyłącznie między ściśle określonymi podmiotami: osobą działającą w imieniu osoby prawnej, która działa bez umocowania lub z przekroczeniem umocowania a osobą trzecią, która przystępuje do zawarcia umowy z rzekomym organem. Ochrona przewidziana w art. 39 K.C. nie ma charakteru powszechnego, nawet w sytuacji istnienia adekwatnego związku przyczynowego między działaniem fałszywego organu a szkodą innego podmiotu niż kontrahent, podstawą dochodzenia odpowiedzialności nie będzie wskazana norma prawna, a zastosowanie będą mogły znaleźć jedynie reguły ogólne z art. 415 K.C.

W pracy uznano, że należy odpowiedzieć się za autonomicznym charakterem roszczenia kondykcyjnego uregulowanego w art. 39 § 3 K.C. Stosowanie do art. 39 § 3 K.C. regulacji dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia stałoby w sprzeczności z *zasadą exceptiones non sunt extendendae*. Objęcie regulacją art. 39 § 3 K.C. sytuacji, w której rzekomy piastun nie wie o braku umocowania lub przekroczeniu umocowania przez wzgląd na zasadę zupełności prawa, uzasadnia odróżnienie roszczenia o zwrot przedmiotu świadczenia i roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Regulacja art. 39 § 3 K.C. i art. 411 pkt 1 K.C. wskazują na odmienne założenia, bowiem w przypadku konstrukcji odpowiedzialności rzekomego piastuna żądanie zwrotu świadczenia jest niezależne od tego, czy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Specyfika normy z art. 39 § 3 K.C. jest odmienna, bowiem ogólną zasadą pozostaje uprawnienie do żądania zwrotu w przypadku nieważności czynności prawnej, bez względu na wiedzę kontrahenta, od czego nie przewidziano wyjątków. Najtrafniejsza pozostaje kwalifikacja kondykcji jako *conditio sine causa*. Jest to uzasadnione konsekwencją odmowy potwierdzenia działania rzekomego organu przez osobę prawną lub upływem czasu wyznaczonego na potwierdzenie. W świetle art. 39 § 1 K.C. ważność umowy zależy od potwierdzenia, więc jego brak powoduje nieważność czynności prawnej. W związku

z tym, że roszczenia powstają dopiero z momentem odmowy potwierdzenia lub upływu terminu na potwierdzenie, co wynika z art. 39 § 1 K.C., kondycja pozostaje w takim przypadku wynikiem wadliwie zawartej umowy, która była i nadal jest nieważna na etapie dochodzenia roszczeń.

W pracy przedstawiono pogląd, że regulacje dotyczące prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia nie mogą zastąpić regulacji dotyczących instytucji rzekomego pełnomocnika i rzekomego organu, bowiem mają jedynie charakter uzupełniający. Konieczne jest wyróżnienie podziału na stosunek wewnętrzny i stosunek zewnętrzny, które pozostają od siebie niezależne. Wyłącznie w sytuacji, gdy działanie fałszywego piastuna spełnia ustawowe warunki prowadzenia cudzej sprawy bez zlecenia, między osobą reprezentowaną i rzekomym piastunem może zaistnieć stosunek prowadzenia cudzej sprawy bez zlecenia, o którym mowa w art. 752 K.C.

W rozprawie wskazano, że możliwość dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 415 K.C. w pełnej wysokości, w ramach *damnum emergens* i *lucrum cessans* w przypadku zawinionego działania piastuna, o którym mowa w art. 39 K.C. jest optymalnym rozwiązaniem, dla zapewnienia stabilności obrotu gospodarczego, jednakże bez interwencji ustawodawcy, z ostrożnością należy podchodzić do obejmowania roszczeniem z tytułu utraconych korzyści, potencjalnych korzyści wynikających z niezawartej umowy. Ze względu na różnorodne stany faktyczne, w obecnym stanie prawnym, rozstrzygnięcie powinno zostać pozostawione uznaniu sądów.

W obszarze badania relacji przepisów dotyczących rzekomego piastuna i Ustawy o KRS przedstawiono pogląd, zgodnie z którym w sytuacji, gdy możliwe jest przyjęcie, że czynność powinna zostać utrzymana w mocy ze względu na regulacje Ustawy o KRS, nie ma podstaw do oceny ważności umowy na gruncie art. 39 K.C. W ocenie autorki pracy, kwalifikacja relacji art. 39 K.C. i Ustawy o KRS jako *lex generalis* – *lex specialis* jest nieuzasadniona. Ustawa o KRS nie stanowi podstawy do określania sankcji wadliwej czynności dokonanej w udziale osoby działającej bez umocowania lub z przekroczeniem umocowania. Zasady i domniemania prawne Ustawy o KRS odnoszą się wyłącznie do relacji podmiotu rejestrowego z podmiotami trzecimi. Systemowo nie jest uzasadnione łączenie instytucji domniemań Ustawy o KRS z regulacjami prawa materialnego, których przedmiotem są warunki odpowiedzialności rzekomego piastuna. Nie jest możliwe jednoczesne dochodzenie odpowiedzialności od spółki

i od rzekomego piastuna, bowiem w oparciu o art. 14 Ustawy o KRS możliwe jest utrzymanie czynności w mocy. Odpowiedzialność osoby prawnej wobec kontrahenta może w takich sytuacjach wiązać się z dochodzeniem przez osobę prawną, na zasadach ogólnych, roszczeń wobec fałszywego piastuna, którego działanie doprowadziło do kontrfaktycznego uznania umowy za obowiązującą w relacji z osobą trzecią.

W pracy sformułowano także pogląd, że osoba prawna nie ponosi odpowiedzialności za działania rzekomego organu, z zastrzeżeniem wyjątku polegającego na zamierzonym doprowadzeniu przez piastunów do wystąpienia sytuacji, objętej hipotezą art. 39 § 1 K.C., aby zapewnić sobie, jako organowi, możliwość zadecydowania o ważności umowy w późniejszym okresie.